

Energia dla świata elektronicznych gadżetów

5 grudnia 2009

W Demokratycznej Republice Konga w Afryce 50 000 dzieci, niektóre zaledwie siedmioletnie, ryzykuje życie pracując w kopalniach kobaltu. To metal potrzebny do produkcji baterii wielokrotnego ładowania, które zasilają nasze telefony komórkowe, laptopy, przenośne gry i odtwarzacze MP3.

Jak przekonali się przedstawiciele makeIT fair, w Kongu i Zambii, gdzie wydobywa się prawie połowę kobaltu wykorzystywanego na świecie, warunki pracy często są zatrważające, a środowisko ponosi nieodwracalne szkody. Chociaż firmy wydobywcze tworzą miejsca pracy i przyciągają inwestycje do ubogich krajów, gdzie bezrobocie jest wysokie, makeIT fair odkryło, że oferowane przez nie zarobki i warunki pracy są nie do przyjęcia. W prowincji Katanga w Kongu bieda zmusza wiele dzieci do pracy w kopalniach. Wdychając pył mineralny, który podrażnia oczy i płuca, są narażone na niebezpieczeństwo i problemy zdrowotne. Niektóre dzieci pracują tylko podczas wakacji, ale inne przestały chodzić do szkoły, bo ich rodziców nie stać na jej opłacenie. Szacuje się, że około jedna trzecia ze 100 000 do 140 000 osób pracujących w kopalniach w Katandze ma poniżej 18 lat.

DŁUGI CZAS PRACY, NISKIE PŁACE

Zarówno w Zambii, jak i w Kongu, górnicy padają ofiarą wypadków i zapadają na choroby zawodowe, których można by było uniknąć, gdyby firmy płaciły za właściwą ochronę pracowników. W Zambii w samym tylko 2005 roku w kopalniach zginęło 80 osób. Chociaż firmy wydobywcze zbijają fortuny, gdyż ceny metali osiągają rekordowy poziom, z badań makeIT fair wynika, że wielu górników nie stać na kupienie swoim rodzinom wystarczającej ilości jedzenia i leków, mimo długiego czasu

pracy. Wzrost popytu na metale potrzebne do produkcji naszych najnowszych elektronicznych gadżetów przyczynia się do degradacji środowiska w górniczych regionach w całej Afryce. Ludzie żyjący w pobliżu kopalni kobaltu w Zambii skarżą się na zanieczyszczenie ziemi i wód. Rolnicy, którzy utrzymywali się z uprawy kapusty i pomidorów, stracili dochody, bo ich ziemie uległy zniszczeniu. W Katandze wielu górników martwi się skutkami kontaktu z radioaktywnym uranem zawartym w rudzie kobaltu.

CO MOŻNA ZROBIĆ?

Przemysł elektroniczny odpowiada za jedną czwartą światowego zużycia kobaltu. Jednak firmy z branży elektroniki użytkowej, takie jak Philips, Acer, Nokia i Apple, twierdzą, że bardzo trudno jest im wywrzeć wpływ na przemysł wydobywczy. Utrzymują, że nie są dużymi konsumentami metali i że trudno jest ustalić, skąd dokładnie pochodzi dany metal. Jednak z badań makeIT fair wynika, że w wielu przypadkach można określić, z których kopalń pochodzi kobalt. Istnieje bezpośredni związek między bateriami w przenośnych urządzeniach elektronicznych a kopalniami w Zambii i Kongu.

Źródło oryginalne: www.makeITfair.org

Źródło polskie: [Sprawiedliwy Handel](#)